

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumery: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 83, Biura ogłoszeń S. Jutana, Niemlecka 4, telef. 222, J. Karłina, Niemlecka 22, telef. 603, Biuro ogłoszeń „Poczednik”, Wileńska 22 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagr.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynną od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Burze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej I. Tel. 82. Czynną od 9—6 w. Redaktor przyjmuje od 3—4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetrowy 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Ogród
po-Bernardyński

Dziś we czwartek
28 go maja 1925 r.

Otwarcie sezonu
letniego

Koncertów

Wil.
Orkiestry

symfonicznej

pod dyrekcją A. Wyleżyńskiego.

W progr.: Arenski, Czajkowski, Grieg i inni.

Pocz. o g. 8 w. Wejście do ogrodu 75 gr. Bilety ulgowe 50 gr.

Na sezon letni obuwie płócienne białe i popielate

męskie damskie
płaszczki letnie angielskie, krawaty fularowe
jasne, oryginalne kapelusze „Panama”

poleca

Jan Wokulski i S-ka

Wilno, Wielka 9.



Kapelusze letnie

Panama, kapelusze lato-
we, krawaty, laski,
Pałta nieprzemakalne,
parasole, walizy,
torby etc.

poleca O. KAUCZ, Wilno, Zamkowa 8.

Powstanie Arabów w Afryce

Ostatnie depezesze nie pozostawiają już wątpliwości że policji bułgarskiej udało się wykryć istotnych sprawców zamachu na katedrę. Niezłaski spisku prowadzą do centrali komunistycznej w Wiedniu, działającej na cały półwysep Bałkański jakkolwiek wzmianka o centrali stanowi kamień obrazu dla posta sowieckiego w Wiedniu.

We Francji oddawna zdawano sobie sprawę, że komuniści rozszerzyli swą działalność na Afrykę Północną, nie przypuszczano jednak aby powstanie obecne było całkowicie dziełem komunistów. Moskwa a za nią i jej filie paryskie ze słynnym towarzyszem Cachine'em na czele nie zaniebowały okazji, aby sławic wodza powstańców Abd el Krim'a. Mimo wszystko jednak ludzono się że są to sympatie raczej platoniczne. Dopiero teraz przekonano się ostatecznie że komuniści okazali powstańcom więcej niż sympatję.

Przedstawiciel francuskiej partii komunistycznej tow. Jean Doriot na plenarnym posiedzeniu III międzynarodówki w Moskwie wygłosił referat o działalności sekcji francuskiej „Kominternu” w Afryce Północnej. Ta zuchwała szczerłość tłumaczy się tem że gospodarze moskiewscy chcą mieć szczególne rachunki z wydanej gotówki. Cyniczna szczerłość idzie dalej.

W dzienniku „Prawda Wostoka” (Prawda Wschodu) już w ostatnich dniach marca ten sam towarzysz Doriot wyluszcza niezwykle skuteczną działalność francuskiej partii Komunistycznej w Afryce Północnej. „Prawda Wostoka” wychodzi w Taszkencie stolicy Turkiestanu. Wybór tego pisma jest charakter-

ystyczny, gdyż pismo stanowi centrum propagandy bolszewickiej, obliczonej na Azję kolonie angielskie i francuskie: „Od chwili wejścia na drogę systematycznego propagowania bolszewizmu, partja nasza wystąpiła z hasłem walki o niepodległość kolonii zarówno francuskich, jak innych, w szczególności w Marokku Hiszpanii.

Czerwone syndykaty i związki zawodowe zorganizowane przez nas w Tunisie budzą wszelkimi środkami ruch nacjonalistyczny” pisał Doriot w artykule pod tytułem „Pod butem”, który kończy się następującym zwrotem „Wschód i Północ Afryki już się obudzili.

Teraz gdy kompartja francuska opanowała te miejscowości, nie można mówić, iż kolonie uratują metropolję, przeciwnie — kolonie zabiją Francję burżuazyjną i kapitalistyczną”.

Co do intencji i planów sowieckich nie pozostawia wątpliwości oświadczenie tow. Stalina komisarza do spraw narodowościowych i członka rządzącej trójki.

„Komuniści państw Zachodnich zawiedli srodze pokładane na nich nadzieje. Pracują zbyt ospale. Na przyszłość wyłączna praca partji będzie skoncentrowana w kolonjach wschodnich I na północy Afryki”. J. B.

Teatr Polski

Dziś
Hiszpańska Mucha
farsa Bacha.
Początek o g. 8-ej w.

Jutro premiera
Wujaszek Jaś
sztuka Czechowa.

DOM HANDLOWY W. i E. Szumańscy

Wilno, ul. Ad. Mickiewicza Nr. 1.
poleca w wielkim wyborze

DZIAŁ MĘSKI: Pałta gabardynowe i gumowe, koszule jedwabne i zefirowe, krawaty, kołnierzyki, rękawiczki, laski, parasole.
DZIAŁ DAMSKI: Pałta i kostjumy od najtańszych do oryginalnych modeli wiedeńskich i paryskich, suknie wizytowe i spacerowe, bluzki, szlaf-roczki, rękawiczki, parasolki, wykwintną bieliznę.
Z powodu kończącego się sezonu ceny niższone.

Dymisja p. wice-premiera Thugutta. Przyczyną — niemożność dalszej współpracy z obecnym rządem.

Jednym z główniejszych powodów roz- dźwięk z polityką rządu na Ziemiach

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj rano odbyło się posiedzenie Klubu Pracy. Po tym posiedzeniu rozszły się pogłoski iż pan wice-premier Thugutt został wezwany przez Klub Pracy do podania się do dymisji.

O g. 6 min. 45 po poł. p. min. Thugutt przybył do Sejmu i oświadczył dziennikarzom, że istotnie zgłosił swoją dymisję.

Na zapytanie naszego współpracownika o przyczynę dymisji, oświadczył, że stanowisko Klubu Pracy, oraz niezgadanie się z polityką prowadzoną przez Sekcję dla Spraw Mniejszości Narodowych Komitetu Polit. Rady Min. zmusiły go do złożenia prośby o dymisję.

Na pytanie co zamierza czynić nadal, oświadczył, iż odpocznie kilka dni, poczem przystąpi do pracy na terenie sejmowym.

Deklaracja Klubu Pracy.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

W związku z dymisją p. Wicepremiera Thugutta Klub Pracy zgłosił wczoraj następującą deklarację:

„Sytuacja gospodarki państwa i ekonomiczne położenie warstw pracujących miast ulegać powolnej poprawie pogarsza się, dziś przekracza granice nędzy.

Ludność miast ugina się pod ciężarem drożyzny.

Pracownicy państwowi głodują.

Niczem nie skrepowany dowóz artykułów zbytku pozwala zaspakając nasz bilans handlowy.

Zubożenie wsi i ludności miast ogranicza coraz bardziej konsumpcję wewnętrzną.

Wytwórczość maleje; zdemoralizowany przemysł niezdolny do konkurencji z zagranicą zdaje się istnieć dla dyrektorów i rad nadzorczych.

Zdrowy rozwój przemysłu zastępuje niezliczona ilość banków żerujących na pośrednictwie i ciągnących z niego w karygodny sposób olbrzymie zyski.

Rząd nie umie opanować sytuacji. Import win, jedwabi usiłuje pokryć umowami dającymi ułatwienia eksportowi nie wyrabianych w kraju samochodów. Bierny bilans handlowy chce poprawić demagogicznym zakazem wyjazdu dla zdobycia zdrowia i sił dla walki z ciężkimi warunkami życia.

Zamierzeniu przebudowy przedsiębiorstwa kolejowego rząd zadaje kłam swojemi płytkimi przesłankami o samowystarczalności. Podnosząc taryfy nie rozumie skutków tych zarządzeń a przez to roli tego przedsiębiorstwa w życiu gospodarczym kraju.

Pod pozorem nieobserwowanego przez nikogo spadku drożyzny, rząd obniża głodowe pensje swoim pracownikom rzucając ich w odmęt nędzy.

Zupełne lekceważenie przez rząd parlamentu i opinii publicznej, niedotrzymywanie przez niego zaciągniętych zobowiązań dopełnia reszty.

Klub Pracy stwierdza, że w dziedzinie życia gospodarczego i ekonomicznego rząd obecny zapoznaje najistotniejsze interesy kraju i jego obywateli”.

Wiadomości polityczne.

Odroczenie konferencji państw sukcesyjnych która miała się odbyć w Pradze dnia 30 maja celem dokonania podziału długów przedwojennych, została odroczone na czas nieograniczony. (Pat.)

Sojaliści zjednoczeni nie przyjęli znaczną większością przątek dziennych, wyrażający zaufanie dla polityki rządowej w Marokko. (Pat.)

Ambasada sowiecka zaprzecza pogłoskom o odwołaniu Krasina do Moskwy. (Pat.)

W związku z powstaniem na Białorusi sowieckiej monarchiści rosyjscy na wszelki wypadek ograniczają działalność organizacyjną.

Odbywa się rejestracja wszystkich oficerów w b. armii Wrangla.

Dziś rano nastąpiło publiczne stracenie Feldgorskiego. (Pat.)

W procesie przeciwko oskarżonym o ukrywanie sprawców zamachu na Katedrę zapadł wyrok mocą którego Periczewlew, Legerow i Nikołowa skazani zostali na karę śmierci. Dla Legerowa karę śmierci zamieniono na dożywotnie więzienie, ponieważ sąd uwzględnił okoliczności łagodzące. Malet — na zamknięcie w więzieniu na 18 miesięcy. (Pat.)

Z państw bałtyckich.

Łotwa.

Łotwa nie uczestniczy w targach skandynawskich.

Sprawa udziału Łotwy w targach skandynawskich w Sztokholmie została załatwiona negatywnie, wobec olbrzymich wydatków, związanych z wysyłką eksponatów i utrzymaniem odpowiedniego personelu.

Miljon monet 2 latowych.

Onegdaj przybył do Rygi z Londynu ostatni transport dwulatowych monet srebrnych.

W ten sposób puszczono w obieg całkowitą ilość wybitych monet.

Wycieczka studentów czeskosłowackich.

W tych dniach przybywa do Rygi wycieczka studentów czeskosłowackich.

Wycieczkowicze odwiedzą wszystkie historyczne miejscowości Łotwy.

Początek kampanji wyborczej do Sejmu.

W niedzielę odbyło się posiedzenie komitetu partji niemieckich, poświęcone sprawie wyborów do sejmu.

Po rozpatrzeniu działalności posłów, ułożono jedną listę kandydatką, ze względu na sytuację polityczną w państwie.

Niemcy łotewscy postanowili wystąpić do wyborów jednolicie, są też bardziej zorganizowani od innych mniejszości.

Wystawiona przez nich lista kandydatów obejmuje nazwiska dotychczasowych posłów, co dowodzi o całkowitem zaufaniu mas do swych wybrańców.

Dr. D. Zeldowicz

Choroby weneryczne, mocznikowe, syfils i skórne. Przyjmuje 9—12 i 5—8. ul. Mickiewicza 24, m. 4.

Z SEJMU.

WARSZAWA 27.V. (Pat). 211-te posiedzenie Sejmu dnia 27 maja 1925 roku. W pierwszym czytaniu odesłano do Komisji spraw zagranicznych projekt ustawy o ratyfikacji układu handlowego ze Stanami Zjednoczonymi, umowy z Austrią o wzajemnym obrocie prawnym, traktatu konsyjacyjnego i arbitrażowego ze Szwajcarią oraz porozumienia prowizorycznego, regulującego stosunki ekonomiczne z Czechosłowacją.

Przy projekcie umowy z Austrią poseł Insler (koło Żydowskie) zinterpelował Rząd dlaczego dotąd nie jest ratyfikowana umowa z Austrią i z państwami sukcesyjnymi w sprawie uregulowania pretensji o emerytury wskutek czego niektórzy pracownicy, którym przysługuje prawo do emerytury nie mogą z niej korzystać.

Dalej Izba zatławiła w pierwszym czytaniu szereg projektów ustaw, o budowie kolei Bydgoszcz-Lachegdynia.

Następnie pos. Jaworowski (PPS) referował projekt ustawy o przywróceniu mocy obowiązującej ustawy o zasiłkach osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe.

Najważniejszą zmianą, jaką została dokonana przez komisję jest przerzucenie całego obowiązków planowania zasłków na Skarb państwa, gdyż poprzednio część pokrywali pracodawcy.

W głosowaniu ustawę przyjęto w II i III czytaniu.

Z kolei Izba przystąpiła do dalszej rozprawy nad wnioskiem w sprawie waloryzacji wkładów dolarowych oraz wkładów oszczędnościowych do P. K. O.

Posel Insler uważa, że proponowana ustawa zatławiła tylko część zagadnienia waloryzacji, naprawiając krzywdę tylko pewnej kategorii wierzycieli, podczas gdy tymczasem fundusz emerytalny urzędników państwowych nie podlega żadnej waloryzacji. Poseł Lypaciewicz (Wyzw.) wypowiada się za przerachowaniem wkładów dolarowych według największej skali i proponując 80 proc. waloryzację.

Posel dr. Hausner w dłuższych wywodach wykazuje, że podniesienie obecnie sprawy waloryzacji wkładów oszczędnościowych jest sprzeczna z interesem państwa.

Uważa, że omawiana materia była już rozstrzygnięta przez Komisję prof. Zolla, która poświęciła jej rok czasu. Naruszenie zaś lex Zoll jest rzeczą niebezpieczną, gdyż zaprowadziłoby to na manowce. W głosowaniu przyjęto tylko poprawkę posła Lypaciewicza w myśl której wkładki oszczędnościowe, należące do mas spadkowych, lub stanowiące depozyty sądowe sierocińskie, przeliczyć na 500 proc. Wkładki zaś oszczędnościowe, pochodzące z przerachowania na polskie marki w walucie zagranicznej przeliczyć na 80 proc.

Pozostałe poprawki odrzucono, całą zaś ustawę przyjęto w II czytel. Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie w piątek o 3-ej po południu.

Z Konwentu Senjorów.

Dziś obradował Konwent senjorów Sejmu.

Postanowiono utworzyć nową komisję samorządową. Przeciw wypowiedzieli się jedynie kluby Związku Chłopskiego i Wyzwolenia. Następnie omawiano sprawę koncesyj monopolowych.

Postanowiono sprawę tę zdjąć z dzisiejszego porządku dziennego z tem, że zostanie ona umieszczona na pierwszym punkcie porządku dziennego posiedzenia Sejmu w dniu 3 czerwca r.

Ponadto postanowiono odbyć posiedzenia Sejmu w piątek b. tygodnia oraz w środę i w piątek przyszłego tygodnia.

Przyjęto wreszcie do wiadomości, że w połowie przyszłego miesiąca będzie położony kamień węgielny pod nową salę posiedzeń plenarnych.

Sejmowa Komisja Wojskowa.

Sejmowa Komisja Wojskowa miała przystąpić do dalszych obrad nad ustawą o naczelnych władzach obrony państwa, w szczególności do rozdziału, dotyczącego kompetencji naczelnego wodza i ministra wojny. Przed porządkiem dziennym poseł Kościakowski (Klub Pracy) wniósł o odroczenie posiedzenia, wobec tego, że do rozdziału, jaki ma być rozpatrywany został zgłoszony cały szereg poprawek. Poprawki te jednak nie zostały przedstawione na piśmie. Pos. Miedziński (Wyzw.) wystąpił b. ostro przeciwko ministrowi spraw wojskowych z powodu jego nieobecności na Komisji, poczem postawił wniosek o wezwanie ministra. Po oświadczeniu plk. Petrzyckiego wniosek posła Miedzińskiego znaczną większością głosów odrzucono. Następnie przyjęto wniosek posła Kościakowskiego i posiedzenie odroczone.

Wypadki wileńskie w Sejmowej Komisji Oświatowej.

Sejmowa Komisja Oświatowa prowadziła dalszą dyskusję nad oświadczeniem w sprawie wypadku w gimnazjum im. Lelewela w Wilnie. Posłanka Balicka (ZLN) wygłosiła obszernie przemówienie o potrzebach wychowania narodowego. Ten sam temat poruszył w swoim przemówieniu poseł Kujawski (Ch. N.). Poseł Rymar (ZLN) przemawiał następnie o stosunku domu do szkoły, zaś poseł Zygmunt Piotrowski o stosunku nauczycieli do sprawy wychowania młodzieży. Następnie zabrał głos p. Minister Oświaty Grabski, który odpowiadał na poszczególne tematy, poruszane w toku dyskusji.

Poseł Bartel o gospodarce kolejowej rządu.

Oświadczenie i wniosek Klubu Pracy w sprawie podwyższenia taryfy osobowej na kolejach.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

W sprawie podwyższenia przez rząd taryfy osobowej na kolejach z dn. 1 czerwca b. r. poseł Bartel w imieniu Klubu Pracy ma złożyć na piśmie posiedzeniu Sejmu następującą deklarację.

"Racjonalny rozwój gospodarki kolejowej opiera się jedynie na planie technicznej i administracyjnej gospodarki uwzględniającej stosunki gospodarcze kraju i ekonomiczne warunki ludności.

Zamiast tego rząd prowadzi politykę kolejową od wypadku do wypadku, z dnia na dzień regulując gospodarkę jedynie dorywczą polityką taryfową.

Przez podwyższenie taryfy osobowej od dn. 1 czerwca o 25 proc. rząd zaprzecza wielokrotnie składanym przez siebie oświadczeniom, że przedsiębiorstwo kolejowe jest samowystarczalne.

Podwyższenie taryfy w okresie przedwakacyjnym przy równoczesnym obniżeniu płac pracowników państwowych spotkało się w całej opinii ludzi żyjących z pracy rąk i mózgu z żywym protestem.

Wobec powyższego Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm wzywa rząd do szerokiego umotywowania zarządzenia podwyższenia taryfy osobowej na kolej z dn. 1 czerwca 1925 r.

Włosi o Gdańsku.

Znamienny głos.

RZYM, 27.V (Pat). "Giornale d'Italia" zastanawia się nad problemem Gdańska, przyczem dochodzi do następujących wniosków: Gdańszczanie winni zaniechać bezcelowych antagonizmów, które szkodzą im w stworzeniu jednej jasnej koncepcji swych interesów, a przede wszystkim dobra publicznego.

Ekzystencja portu gdańskiego jest zależna wyłącznie od Polski. Gdańszczanie winni więc nawiązać bezpośrednie rokowania z Polską w celu zawarcia lokalnego układu handlowego bez odwoływania się do decyzji międzynarodowych arbitrów. Działając w ten sposób, gdańszczanie zapewnią swemu miastu pokój i pomyślny rozwój.

Dziennik uważa, iż jest rzeczą nielogiczną zaprzeczanie krajowi, który jest podstawą żywotności portu gdańskiego, prawa rozporządzania środkami, zapewniającymi mu swobodną komunikację z tym portem.

Tem więcej, że ten ostatni ciągnie pierwszy z tego korzyści.

Zjazd elity narodów. Międzynarodowy Kongres P. E. N. Klubu.

PARYŻ, 27.V. (Pat). Onegdaj i wczoraj odbył się kongres międzynarodowy PEN—klubu, obejmujący szereg grup pisarzy i literatów między innymi klub polski, założony przez Żeromskiego.

Polska jest reprezentowana przez Boys, Iwaszkiewicza oraz Zygmunta Zaleskiego.

Komisja, zajmująca się sprawą tłumaczeń, w której uczestniczyli również delegaci polscy, postanowiła ustalić repertuar dzieł każdego narodu, który nadawałby się do tłumaczenia, oraz udzielać sobie wzajemnych danych.

Kongres został zakończony bankietem, w którym wzięło udział zgórą 200 osób.

Obchód stulecia urodzin wielkiego uczonego Francji. Polska przysłała swoich delegatów.

PARYŻ, 27.V. (Pat). Rozpoczęły się tu uroczystości, związane z obchodem stuletniej rocznicy urodzin sławnego neurologa Chareota.

W uroczystości biorą udział delegaci licznych krajów.

Polska jest reprezentowana przez Jana Piltza profesora Uniwersytetu Krakowskiego oraz prof. Stanisława Władyczkę, reprezentanta Uniwersytetu Wileńskiego i Wydziału medycznego Uniwersytetu Warszawskiego.

Podróż p. ministra Thugutta.

(Głóg dalszy).

Szybki pęd samochodów mija, nie zatrzymując się, piękna siedziba p. B. Skirmunta Szemetowszczyzny, ongiś Ałożęgo Sullistrowskiego dziedzictwo, który w tym poetycznym dworze przyjmował iluminację alei, kopanych stawów i kanałów ks. Radziwiłła "Panie Kochanku", co w "Obrazach litewskich" Chodaki obszernie jest opisane.

Kościół na wzgórzu, fundacji obecnego właściciela, stol nieporuszony, dwór ocalał; spalone są budynki gospodarskie i zniszczona gorzelnia świadczą o dawnym dobrobycie.

Poza Szemetowszczyzną, rozpoczynając pas przyfrontowy, ogromne lasy wycięte w pień, na przestrzeni 7—8 kilometrów, w nich, im bliżej jeziora wiszniewskiego, tem gęściej okopów betonowych, schronów, maszynowych, przyziemnych konstrukcji, głębokich wyrow od szrapneli. Wszystko to powoli rozsypane się w grzy i zarasta zielskiem; wioski odbudowują się nadszpodzielanie szybko, mimo że sprawa otrzymywania budulca z lasów państwowych, nie idzie tak składowo, jakby należało, o czem ludność w szeregu rozmów z p. Ministrem obszernie opowiada.

Brzegiem pięknie okolonego resztkami lasu jeziora, dojeżdżają pod różni do majątku ongiś Edmunda Sullistrowskiego, później Karłowiczów, Wiszniewa. Zupełnie zniszczone z powierzchni ziemi budynki, dwór, część drzew w ogrodzie, zaledwie zarosniętymi gruzami pozwalają się domyśleć, że stał tu piękny, obszerny dwór i oficyny. Obecnie parceluje majątek por. T. Waslewski, syn re-

daktora "Gazety Warszawskiej", spadkobierca.

Aleją klonową, śladem dawnej kultury, dojeżdża się do miasteczka Wiszniewa, które zostało też w czasie wojny zniszczone, starte w proch, prócz białego kościoła na wysokim wzgórzu, fundowanym w połowie zeszłego wieku przez szambelana Józefa Sullistrowskiego i żonę jego Karolinę z Przenskich, na wzór Katedry wileńskiej, w pięknym neo—klasycznym stylu.

Kościół został zabrany na cerkiew po 63 roku, a ludność katolicka do dalekich Zdziszek chodzić była zmuszona. W 1905 roku pracą rąk własnych i drobnymi składkami, z pomocą materialną Dr. E. Karłowicza zbudowano drewnianą świątynię i plebanję, które oczywiście spłonęły w 1916. Dziś cudem ocalały kościół, przywrócony katolicyzmowi, jest niedostępny dla wiernych, gdyż ostatnio zapadł się podziurawiony dach z powodu nie dość energicznej akcji ratunkowej w naprawie.

Miasteczko atoli, zamieszkałe przez sporą garść ludzi z Ameryki przybyłych z powrotem na strony rodzinne, odbudowało się wcale dobrze, a nawet estetycznie.

P. Minister i p.p. posłowie, odbywają tam zwykłe konferencje z wójtami, ludnością i proboszczem na temat potrzeb miejscowych, które się reasumują w tej okolicy głównie odnośnie do odbudowy.

Powrót na noc do Olszewa, brzegiem długiego jeziora świrskiego, następuje późnym wieczorem. Nazajutrz nowy raid przez Konstanyńów, na Kobylnik, dawna własność Świątożreckich, później marszałka I. Korzonskiego, obecnie p. Korzona. Kościół murywany zbudowany po 1905 na miejsce starego, drewnianego, stoi cały, cerkiew natomiast odbudo-

wuje się z zapomogi rządowej i przy pomocy parafjan, których po przyłączeniu części gminy narockiej, przybyło parafial kobylnickiej.

Przedstawiciele duchowieństwa obu wyznań, oraz gminy, jak również dzieci szkolne i ludność przyjmują p. Ministra, ofiarowując kwiaty poczem następuje przegląd spraw miejscowych w parogodzinnej rozmowie, obejrzenie odbudowy miasteczka i jaska dalej brzegiem pięknym największego na Litwie jeziora Narocz. Auto mknie, świeżo budującą się drogą, łączącą Kobylnik z Miadziołem, i dalej, projektowaną na Dunilowiczę, tamteży też idzie linja telefoniczna, łącząca gminy.

Widok błękitnych wód obryzmiego jeziora, którego brzegów nie widać, malowniczych, sosnowych lasów, na zboczach piaszczystych wzgórz, nasuwa pragnienie umieszczenia tu zdrowiska dla dzieci lub dorosłych, o czem w aucie ministerjalnym toczy się ożywiona wymiana zdań.

Podróżni przybywają kolejno do dwóch, blisko siebie położonych miasteczek nadjeźdźnych: Starego i Nowego Miadzioła niegdyś dziedzictwo możnego rodu Książąt Świrskich, później Koszczyków i Oskierków i Koziełłów.

W Starym Miadziole znajduje się kościół paraf., drewniany piękny bowiem kościół przy klasztorze Karmelitów bosych, fundacja Koszczyków, zostały zamienione na cerkiew; prawosławnych, z byłych unitów, jest tu sporo. Duchowieństwo wszystkich wyznań z ks. preboscem Łobaczem na czele, wita przybyłych, szkoły defilują ze sztandarami. Prezentuje się też Muła w zielonym chałacie i fezie, przed stawiciel 11 rodzin tatarskich, przechowujących warę przodków w tym zapadłym zakątku.

W Nowym Miadziole, nad jeziorem

Miastra, ruiny dawnej cerkwi unickiej, cerkiew i kościół, wójt Dawnaradzki, na czele ludności, wita przybyłych. Miasteczko srodo opuszczone, gmach gminy o 5 wiorst, utrudnia załatwienie spraw, o co się mieszkańcy skarżą. Przyjęcie na plebanji i wzykłe rozmowy o potrzebach miejscowych.

Powrotną drogą obracają p. Minister i posłowie przez Kobylnik, Komaje, mimo wyciętych w pień lasów i dość dobrze uprawnych pól.

W Komajach nie zatrzymują się podróżni, widząc tylko przelotem piękny, biały kościół na wzgórzu, fundacji Rudominów.

Szosa dociera do Hoduciszek, stacji kolei żel. miasteczko w położeniu bardzo niehigijennym, szpital miejscowy nie wystarczający na potrzeby dużej połaci kraju, stan sanitarny zadawalniający. W gminie odbywają się spisy ludności, w celu przyznania obywatelstwa polskiego, zarejestrowanych niewątpliwych okazało się 2000 — wątpliwych 510, a nie przyjętych 112.

Hoduciszki znajdujące się na granicy litewskości z białoruszczyzną, przedstawiają ciekawy obiekt trój, a nawet, uwzględniając element żydowski, czterojęzyczny, co w szkolnictwie wymaga specjalnej uwagi.

Na drodze do Hoduciszek, mieszkańcy wsł Kruki, litwini, samorzutnie wystąpili na drogę w celu powitania przyjeżdżających i obrzucając ich kwiatami i zielenią, prosiła o rozmaite pomoce "żeby było lżej żyć", jak się wyrażali w swobodnej rozmowie.

Przyjazd Ekonomistów Angielskich.

W poniedziałek przyszłego tygodnia pierwszego czerwca, o 8 ej rano przybywa do Wilna dziesięciu parlamentarzystów, przemysłowców i ekonomistów angielskich zwiedzających Polskę w celu zapoznania się na miejscu z jej stosunkami ekonomicznymi i handlowymi tudzież wejścia w kontakt z naszym zarówno importem jak i eksportem.

Wycieczka pozbawiona jest wszelkiego charakteru politycznego.

Na czele wycieczki stoi sir Philip Dawson; dzieli z nim przewodnictwo kolega z parlamentu p. J. Hannon. W skład wycieczki wchodzi: sir Frank Sanderson, dyrektor wielkich wytwórni przetworów olejarskich i nawozów sztucznych, sir Philip Richardson właściciel okrętów oraz zakładów ich budowy, prezes licznych towarzystw okrętowych, p. Wragg, dyrektor kopalni węgla, p. Hall Cairne, dyrektor kilku papierni tudzież wytwórni papiernicznych zarówno w Anglii jak w Kanadzie i w Stanach Zjednoczonych, p. Walter Raine, dyrektor własnego eksportowego towarzystwa węglowego, p. C. Homan oraz p. Stodard, który wycieczce sekretaruje.

Wszyscy są członkami angielskiego parlamentu.

Towarzyszą wycieczce z ramienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. p. Wyszyński i Bielski, dwóch delegatów Ministerstwa Przemysłu i Handlu i członek poselstwa angielskiego w Warszawie; oczekiwane jest też przybycie do Wilna Stanisława ks. Lubomirskiego, prezesa Centralnego Komitetu przyjęcia angielskich gości.

Wycieczka przybędzie do Wilna z Warszawy. Zabawi w mieście naszym do poniedziałku wieczorem. Z Wilna uda się do Białowieży.

Wileński Komitet przyjęcia, przewodniczący przez dyr. St. Wańkowicza, prezesa Rady Ekonomicznej, tworzą: p.p. prezes Aleksander Myszczewicz, prezes Tow. Rolniczego Karol Wagner, profesorowie: Rettinger, Wł. Zawadzki i Ruszczyk, wiceprezes Rady Ekonomicznej Adolf Gordon, wiceprezes Związku Kupców Chrześc. T. Miśkiewicz i red. Cz. Janowski.

Wobec nader krótkiego pobytu w Wilnie wycieczki, tudzież ściśle przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych opracowanego programu jej pobytu w naszym mieście—Komitet prosí osoby pragnące zasięgnąć u którego z uczestników wycieczki specjalnych informacji o złożenie odpowiednich dezyderatów prezesowi Komitetu dyr. St. Wańkowiczowi (Bank Handlowy, codzien oprócz niedzieli od 11-iej do 3.iej popoł.).

Dr. K. Sokołowski

Choroby skórne i weneryczne.

Ul. Ostrobramska 2, m. 3.

Przyjmuje od godz. 9—11 i od 5—7.

Powiat święciański istotnie produkuje w dziele gojenia ran wojennych. Dwukrotnie przyznano mu kredyty na odbudowę, i gdyby nie zwłoki i trudności, jakie robią urzędy lasów państwowych w sprzedaży budulca, lub wydawaniu takowego na zapomogi, dzieło odbudowy posunęło by się jeszcze dalej.

Zbudowano w powiecie święc. 263 mosty, a 187 będzie zrobionych w tym roku, naprawiono wiele dróg i buduje się kilka nowych, zaprowadzono w szeregu miejscowości telefony, telegrafy i poczty, uruchomiono dużą ilość szkół.

Zważywszy że p. Zabierowski jest 12 m z rzędu starostą w święciańskim, zdumiewać się trzeba, że przy tych zmianach, dało się tyle dokonać.

Urodzaje, mimo suszy, przedstawiają się zadawalniająco, oczywiście dalszy brak deszczu może sprowadzić klęskę.

Ludność wszystkich wyznań i narodowości, czy to bezpośrednio, czy przez swych przedstawicieli, witała p. Ministra serdecznie i zwracała się doń szczerze z rozmaitymi, stosownie do okolic prośbami.

Najgłośniejsze i najbardziej ogólne są: drzewa na budynki prywatne i szkolne, kredytów na zagospodarowanie.

Na tem się skończyła krótka podróż p. Ministra Thugutta, wierzymy, iż zetknięcie się bezpośrednio, kilkodniowe, z ludnością wiejską, miejscowości najbardziej charakterystycznych pod względem językowym i gospodarczym, da p. Ministrowi możliwość ustalenia wyraznego programu prac, ekonomiczno-oświatowych, na które ta połać kraju z utęsknieniem czeka.

Kam.

Parlament oksfordzki.

Niedawno odbył się w Oksfordzie wielki kongres akademicki. Na zaproszenie „Związku Narodowego Studentów” — naczelnej organizacji angielskiej przybyło z górą sześćset młodzieży ze wszystkich uniwersytetów i kolegów wysp brytańskich: z Anglii, Szkocji, Walii i Irlandji.

Bezpośredniej doniosłości politycznej kongres nie posiadał: Wielka Brytania nie jest państwem, w którym młodzież rości pretensje do współrządów, jak to czasami zdarzało się do niedawna w krajach leżących bardziej na Wschód. Ale znaczenie kongresu, jako symptomu, jako wskazówki na przyszłość jest pewne.

W czasach wyborów powszechnych i ściśle zależności kierunku rządu od najdrobniejszych drgnięć w głębi duszy społecznej, polityk, aby umieć przewidywać, studjować musi uważnie i wytrwale nastrój mas we wszelkich ich odłamach.

A w badaniach tych nie może pozostać na jakimkolwiek jednym barometrze opinii publicznej. Czułnym okiem śledzić winien bardzo wiele takich barometrów, rozmieszczonych na różnej wysokości życia społecznego politycznego gospodarczego, kulturalnego, aby móc natychmiast dostrzec każdą zmianę i ocenić, czy jest przejściowa, czy też zapowiada poważne zaburzenia atmosferyczne.

Młodzież, zwłaszcza młodzież akademicka, stojąca na progu udziału w kierowaniu losami demokratycznego społeczeństwa, i w pewnej mierze gotująca się do tego udziału, a w każdym razie próbująca objąć swym umysłem całokształt potrzeb narodu — winna być szczególnie ważnym przedmiotem uwagi, prądy nurtujące wśród młodzieży angielskiej przyszłych pokoleń rządzących zasługują tembardziej na nasze zainteresowanie, że nigdzie może sprawy wewnętrzne nawet nastroje społeczeństwa nie wpływają tak decydująco na taktykę zagraniczną, jak właśnie w Wielkiej Brytanji.

Rozumiejąc doniosłość kongresu przybyli nań wybitni politycy angielscy np. lord Robert Cecil i lord Parmoor, przedstawiciele nauki, kościoła i prasy. Równocześnie obrady międzynarodowej konferencji akademickich stowarzyszeń przyjął Ligi Narodów przyciągnęły do Oksfordu przedstawicieli akademików zagranicznych.

Szczególnie interesujące ze względów politycznych były obrady t. zw. parlamentu studenckiego. Jest to zakorzeniona już w Anglii instytucja samowychowawcza. Urządzona na wzór parlamentu „prawdziwego” ma na celu wdrażanie studentów do parlamentarnych form politycznych i popieranie wśród nich zainteresowania i zrozumienia zagadnień narodowych.

Porządek obrad wzorowany jest na Westminsterze, a „Speaker” — jak tam, w tradycyjnej peruce — z nieco mniejszą uwagą przewodniczy dyskusji. Obrady toczą się zwykle na podstawie mowy tronowej, z jaką „prawdziwy” rząd W. Brytanji wystąpił ostatnio przed parlamentem. „Stronictwo rządowe” i „opozycja” przez swoich liderów wypowiadają opinie o wewnętrznej zagranicznej taktyce „rządu Jego Królewskiej Mości”, stwierdzając ją jako politykę cieszącą się zaufaniem większości.

Tegoroczne obrady trwały trzy dni, dając wysokie świadectwo poziomowi obyczajów, parlamentarnych składników angielskich.

Znamienny był stosunek liczby „stronnic” — Jak wiadomo, w zeszłorocznych wyborach do izby gmin konserwatyści zdobyli prawie połowę głosów, a resztą podzieliłi się Partja Pracy i liberalowie w stosunku 3 do 2. Wobec angielskiej ordynacji wyborczej konserwatyści zyskali 2/3 mandatów. Partja Pracy 1/4, resztę liberalowie.

Tymczasem w parlamencie studentkim konserwatyści zyskali niewiele ponad trzecią część głosów. Ostoja ich jest uniwersytet w Cambridge, gdzie indziej zaś, nawet w Oksfordzie, znacznie przeważają liberalowie i zwolennicy Partji Pracy.

Widać stąd, że liberalizm, srodze poturbowany w wyborach do Izby Gmin ma jeszcze szanse utrzymania się między kamieniami myślowymi konserwatystów i Partji Pracy. Ale wszelkie dalej idące wnioski, byłyby przedwczesne, zwłaszcza, że w zestawieniu z liczbą mandatów, otrzymanych do Izby Gmin, skład partyjny kongresu akademickiego przynosi nie tak znaczącą zmianę. To też przedwczesne i niepoważne są wyrazy zadowolenia w prasie niemieckiej, która wszędzie szukając zapowiedzi powrotu do władzy liberalów lub Partji Pracy, rokoszuje się objawami sympatii dla pojednania z Niemcami, jakie złożył kongres akademicki angielskich.

Justus.

NĚSTLE
Maczka mleczna jest najodpowiedniejszym pokarmem dla niemowląt oraz dla osób dorosłych chorych na żołądek i rekonwalescentów.

Wyprawa Amundsena.

Prezydent Coolidge wysyła powietrzne okręty.

WASZYNGTON. 27.V. (Pat). „United Press” donosi: Prezydent Coolidge oświadczył gotowość wysłania dwóch okrętów powietrznych „Shenandya” i „Los Angeles” w charakterze ekspedycji ratunkowej dla odszukania Amundsena, pod warunkiem, że rzeczoznawcy uznają, iż tego rodzaju ekspedycja da się uskuteniczyć.

Jednakże już obecnie opracowany został projekt ekspedycji, albowiem dopiero po upływie tygodnia okręty będą gotowe do podróży.

Nawet współzawodnik wybiera się na pomoc.

LONDYN. 27.V. (Pat). Badacz polarny Algarson, którego statek powietrzny „Island” znajduje się w Liverpoolu polecił przyspieszyć przygotowania do lotu do bieguna północnego, w celu przyścia z pomocą Amundsenu.

Algarson jest współzawodnikiem Amundsena i dowodził w przeciwieństwie do niego, że dla lotu do bieguna północnego nie nadaje się samolot, lecz sterowy statek powietrzny.

Nansen jest dobrej myśli.

BERLIN. 27.V. (Pat). „Morgenpost” donosi z Oslo, że wbrew ogólnym obawom Nansen oświadczył, iż niema najmniejszych powodów do zaniepokojenia z powodu opóźnienia powrotu ekspedycji Amundsena.

Opóźnienie kilkudniowe niema znaczenia, gdyż mogły zaistnieć nieprzewidziane okoliczności.

Oficjalne otwarcie polskiego pawilonu na międzyn. wystawie sztuki dekoracyjnej w Paryżu.

PARYZ, 27.V. (Pat). Pawilon polski na międzynarodowej wystawie sztuki dekoracyjnej który zwiedził wczoraj prezydent republiki Doumergue został dzisiaj oficjalnie otwarty przez ambasadora Chlapowskiego w obecności komisarza generalnego wystawy Ferdynanda Dawida, dyrektora sztuk pięknych Pawła Leona, komisarza sekcji polskiej Grzegorza Warchelowskiego, personelu Ambasady oraz wielu osobistości ze świata literackiego i artystycznego, wreszcie wybitnych przedstawicieli kolonii polskiej.

Przemówienia wygłosili Grzegorz Warchowski, Ferdynand Dawid oraz ambasador Chlapowski, który w imieniu rządu Rzeczypospolitej polskiej oświadczył, że pawilon jest otwarty.

Górale, którzy przybyli specjalnie na wystawę wraz z muzyką wywołali ogólny podziw swymi malowniczymi kostjumami, oraz tańcami, które cieszyły się wielkimi powodzeniem.

Dyskusja w sprawie Marokka w parlamencie francuskim.

PARYZ, 27.V. (Pat.). Izba deputowanych przystąpiła dziś do dyskusji nad interpelacjami w sprawie Marokko. Socjalista Renaudel sądzi, że o tyle poważna chwila może wywołać komplikacje dyplomatyczne.

Na Abd el-Krime należy wywrzeć nacisk z zewnątrz. Zdaniem mówcy, z jednej strony zaangażowane są w tej grze interesy kapitalistów, z drugiej zaś strony istnieje nacisk bolszewików.

Stronictwo socjalistyczne nie domaga się ewakuacji Marokka, nie chce jednak by kraj ten został wciągnięty w wojnę, która mogłaby trwać czas nieokreślony.

Z Rosji Sowieckiej.

Plany wojenne Frunzego.

Mówiąc o systemie obrony S.S.S.R. komisarz ludowy do spraw wojskowych Frunze oświadczył m. i.:

„Nie będziemy prowadzić wojny z państwem, któremu władza prace. Wojen z narodami nie chcemy... Możemy tylko walczyć z wrogami mas pracujących i prowadzić wojnę klasową. Gdyby doszło do wojny np. z Rumunją lub Polską, to nasze kroki wojenne nie będą skierowane przeciwko narodowi polskiemu lub rumuńskiemu lub ich niepodległości, a będą miały na celu obronę interesów mas pracujących Rosji przed zamachami rządzących mniejszości”.

Inaczej mówiąc, bolszewicy w razie wojny, wznicią walkę domową u swych przeciwników.

Lecz zapominają widać o przyszłości „kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada”.

Morska blokada S.S.S.R.

Na kongresie sowietów wystąpił przedstawiciel floty, Kurkow, oświadczył, że Anglja i Francja prowadzą politykę okrażenia Rosji ze strony morza.

Według słów Kurkowa, Anglja obsadza wszystkie państwa — znajdujące się pod wpływem brytyjskim — swą flotą, by w razie potrzeby użytkować ją przeciwko Rosji.

Szczególną uwagę poświęcił Kurkow mającej wkrótce nastąpić wizycie floty angielskiej w państwach bałtyckich.

Nominacja Trockiego.

Z Moskwy donoszą, że Trocki mianowany został kierownikiem oddziału technicznego wyższej rady gospodarczej.

Macki bolszewickie w Danji.

Rada centralna wszechrosyjskich związków zawodowych wysłała w porozumieniu z komunistyczną międzynarodówką zawodową robotnikom duńskim, cierpiącym niedźkę wskutek lokautu — pomoc doraźną w kwocie 10.000 rubli złotych.

Sowiecka ekspedycja lotnicza do Chin.

Z Moskwy wyruszyła do Pekinu przez Mongolję i pustynię Gobi ekspedycja lotnicza w składzie 6 samolotów różnych konstrukcyj.

Marszruta wynosi 7 tys. kilometrów.

Lot zorganizowany został, celem zbadań drogi powietrznej na Daleki Wschód.

250 domów — pastwą płomieni.

Z Moskwy donoszą, iż podczas silnego huraganu wybuchł olbrzymi pożar w miejscowości Chamamatluk, w Dagestanie.

Spłonęło 250 domów. Dwa tysiące mieszkańców zostało bez dachu nad głową i pożywienia.

Pożar strawił również mnóstwo bydła i drobiu.

Pogorzelcy obozują w stepach pod gołym niebem.

Z prasy litewskiej.

Prasa litewska a popularyzacja militarizmu.

„Lietuva” № 103 umieszcza artykuł niejakiego Sambritasa, który omawia kwestję popularyzacji militarizmu na Litwie w sposób następujący.

Państwa światowe z dnia na dzień przygotowują się do wojny i to nie tylko technicznie lecz także przysposabiają całe społeczeństwa. Bierze się do wojska młodzież, zaprawia się fizycznie i wojskowo po szkołach i uniwersytetach, a wszystko to dla jednego bóstwa — wojny.

Prasa nie pozostaje pod tym względem w tyle. Dokłada ona wysiłków do tego, ażeby zmusić społeczeństwo do uświadomienia sobie przyszłości, nieuniknionej wojny.

Inaczej przedstawia się sprawa na Litwie. Lewicowa prasa litewska nie uznaje wojny, występuje przeciwko budżetowi wojennemu, marzy o systemie milicyjnym. Prasa litewska w ogólności, za wyjątkiem organów czysto wojskowych, nie umieszcza nawet poglądów militarnej działalności państw innych t. zn. nie podaje żadnych wiadomości co do techniki wojennej, co do agitacji i t. p., zagranicą. Jedyne znikiama litewska prasa wojskowa stara się kwestje owe oświecać. Jednakże z jednej strony dzięki rozmaitym okolicznościom, wojskowa prasa litewska może się tym zagadnieniem stościć jedynie w bardzo małym stopniu, z drugiej zaś strony na Litwie mało się prasę wojskową czyta, to też społeczeństwo od wszystkich tych spraw stoi daleko i zupełnie nie wie, co dzieje się nawet w wojskowości litewskiej, nie mówiąc już o zagranicę. Cała ludzkość niepokoi się zwłaszcza co do gazów trujących, tymczasem na prowincji litewskiej nie mają ludzie o gazach najmniejszego pojęcia, zaś prasa cywilna nie podaje żadnych w tej dziedzinie informacji.

Należy przeto usuwać te braki prasy litewskiej i dążyć do tego, aby społeczeństwo nie tylko zapoznało się z działalnością militarystyczną (zbrojeniami) całego świata, lecz aby samo było do wojny przygotowane. Należy aby dzienniki litewskie, które są czytane najwięcej na prowincji, wprowadziły specjalne działki, poświęcone wyłącznie zagadnieniom wojskowym.

W działkach owych informowałyby się społeczeństwo o nowoczesnych metodach prowadzenia wojny. Należy rozpowszechnić wśród społeczeństwa myśl, jak się Litwa ma zachować w razie możliwych konfliktów międzynarodowych, jak się ma do wojny przygotować itd. Wszystko to zmierzałoby do tego, aby w razie wojny, społeczeństwo litewskie nie zostało steroryzowane, a tylko spotkało wojnę z chłodnym spokojem, jako objaw nieunikniony, z którym się żyć należy.

Druga kwestja popularyzacji militarizmu jest organizacja specjalnych towarzystw. Na Litwie znajdują się najrozmaitsze towarzystwa, jednakże niema ani jednego, któreby postawiło popularyzować wśród ludu przysposobienie wojskowe (zakładanie towarzystw techniki wojennej, pomoc materialna dla wynalazców wojskowych itd.

Jednym słowem doniosła jest sprawa dla państwa litewskiego, ażeby rozpoznało się, za pośrednictwem prasy i towarzystw, propagowanie spraw obrony krajowej, ażeby nie odstąpił pod tym względem od wytworzonej przez inne państwa atmosfery wojennej. (Wil. B. I.)

Listy z prowincji.

Echa uroczystości 3-o majowych na prowincji

28 kwietnia odbyło się w szkole Mejszagolskiej zebranie w kwestji obchodu 3 Maja. Obecni byli oprócz nauczycielstwa: Proboszcz, komendant policji i Wójt Gminy. Ustalono czas i porządek uroczystości.

3 Maja 10 szkół sąsiednich zebrało się w Mejszagolskiej szkole, ze sztandarami i każde dziecko z chorągiewką; o godz. 11, dzieci poszły do kościoła, na czele szkoła Mejszagolska.

Po nabożeństwie i przemówieniu proboszcza dzieci śpiewały „Boże coś Polskę” i „Rotę”. Pochód wyszedł z kościelnego ogrodenia; środkiem ulicy szły szkoły, po bokach ludność

i policja otrzymująca wzorowy porządek. W drodze przyłączyło się sporo osób z ludności żydowskiej. Na końcu miasteczka przy krzyżu, udekorowanym wieńcami, wygłosił odczyt o konstytucji 3 Maja prelegent z Wilna, p. Małowiejski. Odśpiewano „Rotę” i wrócono na plac rynkowy przed kościółem, wysypyany piaskiem i obsadzony chorągiewkami. Nastąpił popis gimnastyczny chłopców i plastyczny — dziewczynki szkoły, Mejszagolskiej. Po wykonaniu ogólnych ruchów i ćwiczeń gimnastycznych i plastycznych wykonano w plastyce pieśni „Witaj majowa jutrenko”, „Lato”, „Jak to na wojenne ładnie”, „Wiosna”. Prócz oddzielnych podziękowań ludność wyrażała zadowolenie oklaskami.

Po występie odfotografowano wszystkie szkoły razem (11 szkół — 570 dzieci), potem te dzieci szkoły Mejszagolskiej, które brały udział w popisie. Miało być przedstawienie w szkole dla dzieci, ale z powodu zmęczenia i upału odłożono to przedstawienie na inny dzień. Natomiast wieczorem odbyło się przedstawienie dla dorosłych „Consilium Facultatis” Fredry, poprzedzone przez treściwe i z uczuciem wygłoszone przemówienie p. Kazimierczaka, nauczyciela z Mejszagolskiej o konstytucji 3 Maja. Czysty dochód — 14 zł. 40 gr. użyto na zapłacenie części fotografii.

W Dukaszach również był obchód 3 Maja. O godz. 10-jej rano zebrali się dzieci w liczbie 300 z następujących szkół: Dukuszy, Wielebniszki, Wienkszany i Antokalcie II-iej.

Każda szkoła miała swój sztandar. Dzieci ustawiono na placu szkolnym parami i odśpiewano „Witaj majowa jutrenko”. Następnie uroczysty obchód udał się do kościoła, gdzie zostało odprawione nabożeństwo w czasie którego miejscowy ks. proboszcz wygłosił mowę o znaczeniu tak uroczystego obchodzenia tego dnia w całej Polsce.

Po nabożeństwie odśpiewano „Te Deum” później „Boże coś Polskę” i pochód wyruszył z kościoła w kierunku szkoły, a za nim całe rzesze ludu. W drodze zatrzymano się pod krzyżem, gdzie dzieci odśpiewały „Rotę”.

Po przybyciu na plac szkoły dzieci po raz drugi odśpiewały „Witaj majowa jutrenko”. Dziewczynki ze szkoły w Wielebniszkach wygłosiła bardzo ładny wiersz na dzień 3 Maja, ułożony przez p. Felisja, nauczyciela w szk. powsz. Wielebniszkach. Po czym nastąpiły śpiewy, deklamacje i kwesta na Macierz Szkolną.

W Suderwie były 2 szkoły z Rostynian i Krzyżówki. Uroczyste nabożeństwo, przemowa księdza, śpiewy dzieci i deklamacje; powrót do wsi. Z. S.

Fatalna gospodarka gminna.

Smorgonie, maj 1925 r.

Głębka nas tu różne bolączki których usunięcie jest kwestją niecierpiącą zwłoki.

Zupełne zaniedbanie popierania szkolnictwa ze strony tutejszego Dozoru Szkolnego, względnie istnienie stalego deficytu — w kasie gminnej, zmusza mnie do udania się z prośbą do Szan. Redakcji o udzielenie mi głosu na łamach poczytynego pisma Panów. W sprawie tej zwrócił się już Zarząd miejscowego Ogniska Zw. Pol. Naucz. Szk. Powsz. do Komisji Związku w Wilnie.

Dozór szkolny, który operuje stale deficytem, do tej pory nie wypłacił nikomu z nauczycielstwa należnych i uchwalonych dodatków za bieżący rok szkolny, pozostając przytem dłużny temuż nauczycielstwu za drugie półrocze 1923-24 roku szkolnego. Niedomagania te dozoru wpływają z niezaradnej i niesprawnej gospodarki Urzędu Gminnego, wobec czego gmina jest dłużna jeszcze tutejszemu Dozorowi za rok 1924 około 2.100 złotych, a z uchwalonych na rok 1925 około 8.000 złotych. Dozór też nie jeszcze nie otrzymał. Tak ciężkie położenie materialne w tutejszej gminie daje się odczuć dotkliwie na całym szkolnictwie jak to: nie opłacanie lokali, zupełny brak ławek szkolnych i wogóle pomocy naukowych. Gospodarka szkolna, poza władzami szkolnymi, zupełnie jest zaniedbana przez wszelkie inne poparcia i opieki ze strony tegoż urzędu, zdana na koszt i łaskę nauczyciela samego. A to nie tylko uniemożliwia ale wprost rujnuje cicho i boleśnie cały ustrój szkolny.

Nauczyciel,

KRONIKA.

Dziś—Augustyna B. W.
Czwartek 28 Maj
Wschód słońca—g. 3 m. 26
Zachód „ —g. 7 m. 42

Straż ogniowa.
Domnikańska 2, tel. 45.
Pogotowie ratunkowe.
Domnikańska 2, tel. 6.
Porady lekarskie.
Kasa Chorych (m. Wilna i N.-Wilejki)...

WOJSKOWE.

Pobór rocznika 1904. Pobór
rocznika 1904 w powiecie Wileńsko-
Troickim daje bardzo dobre rezultaty...

U BIALORUSINÓW.

Odroczenie zjazdu białoruskiego.
Podawana w prasie wiadomość o mającym odbyć się zjeździe...

SPRAWY AKADEMICKIE.

Akademicki oboz wojskowy.
Podaje się do wiadomości Kol. Kol. iż w Sekretarjacie T-wa Bratniej...

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Zebranie T-wa Przyjaciół Nauk.
Dzisiaj dnia 28-go maja r. b. w gmachu Towarzystwa Przyjaciół Nauk...

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.
— Samochód wpadł na dorożkę.

— Podżar na Zwierzyniecu.
— Wykrucie mordery.
Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż Jądwig Hrynciewicz...

RÓŻNE.

Kolonje letnie. W dniu wczorajszym naczelnik wydziału pracy i opieki społecznej...

Teatr i muzyka.

Teatr Polski. Dziś po raz ostatni najzabawniejsza wśród zabawnych farsa...

Książki nadesłane do redakcji.

Alicja Balcikowska: "Przewodnik praktyczny po Sejmie i Senacie Rzeczypospolitej Polskiej"...

Rozmaitości.

Człowiek, który widział Napoleona
W Królewstwie Tow. Geograficznym w Londynie prof. Philby opowiadał...

Giełda warszawska

Table with exchange rates and market data for various currencies and goods like flour and oil.

Redaktor Józef Batorowicz.

Dr. D. Olsejko
Choroby uszu, gardła i nosa

Dr. W. Liegejko
Choroby wewnętrzne. Spec. płuc i żołądka

Kino „HELIOS“
Wileńska 38.

KINO-TEATR „Piccadilly“
Wielka Nr. 42.

Współczesny dramat obyczajowy z życia ameryk. miliarderoz Nad program wsola komedia „Nieproszeni goście“.

„HOLLYWOOD“ (Szal filmowy). Najwybitniejsza komedia amerykańska wytwórni „Paramount“ w 8 akt. Wszczęślawa sensacją z udziałem 30 naj-słynniejszych gwiazd ekranowych.

Szalone dziewczęta.

W rolach główny Głównych Swanson i Teodor Ruberts.

Dom Handlowy F. Mieszkowski
Oddział w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza 23. Tel. 299.

w dziale manufaktury
Wetny zagraniczne, jadowale, batysty, muśliny, markizety, kamgarny ubraniowe i paltotowe...

FIRMA „EXPRESS“
ul. Portowa 7.
Otrzymano nowy transport wykwinnych eleganckich damskich pantofli.

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych
BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego
w Wilnie, ul. Mickiewicza róg Garbarskiej № 1, tel. 82

Na sezon obecny sztuczne wody mineralne.
Ems, Vichy, Karlsbad i inne
oraz chłodzące napoje poleca zakład wód mineralnych

„E. Tromszczyński“
współwłaścic. prow. W. Wrześniowski
Wilno { Zakład ul. Piwna 7 Sklep Wielka 50

Dr. Marjan Mlenicki
Choroby weneryczne, syfilis i skóra. Wileńska 34, m. 8. Od 4—7.

Sprzedaje się Auto firmy „Ford“ używane. Dowiedzieć się: ul. Lwowska 12—10.

Polska drukarnia nakładowa „LUX“
Włino, ul. Żelgowskiego 1
Telefon 208.
Wysła z druku Księga Handlowo-Przemysłowo-Informacyjna „WILNO“